639987
IV
RES.

ODEZWA
PREMIERA RZĄDU RZECZYPOSPOLITEJ DO NARODU POLSKIEGO

W związku z wkroczeniem na teren Państwa Polskiego wojsk sowieckich Premier Stanisław Mikołajczyk wystosował do Narodu Polskiego następującą odezwę:

„Polacy. Stajemy na nowym zakręcie historii. Według wiadomości z Moskwy wojska sowieckie, posuwające się naprzód w zaciętej, zwycięskiej walce z Niemcami, przekroczyły granice Polski. Widmo ostatecznej klęski naszych śmiertelnych wrogów Niemców, z którymi bez wytchnienia walczymy od 1 września 1939 r., staje się coraz bliższe. Wzmacnia ono nadzieję szybkiego wyzwolenia i zbliża godzinę ostatecznego rozrachunku z Niemcami, który nastąpi bez względu na sytuację polityczną. Wolelibyśmy spotkać wojska sowieckie nie tylko jako aliantów naszych aliantów, walczących przeciw temu samemu wspólnemu wrogowi, ale jako naszych sprzymierzeńców. Znane jest wam stanowisko Rządu Polskiego z 27 października ub. r. Polecił on wówczas podziemnym władzom krajowym: prowadzenie do ustalonego planu dalszego, powszechnego, zorganizowanego, nigdy nieprzerwanego oporu i wzmocnienie walki przeciw okupantowi niemieckiemu, unikanie wszelkich konfliktów, które wobec braku stosunków polsko-sowieckich mogły zaistnieć, nawiązanie współdziałania z dowództwami sowieckimi w wypadku wznowienia polsko-sowieckich stosunków. Znamy również stanowisko zajęte przez odpowiedzialne Kierownictwo Walki Podziemnej co do wykonania tych poleceń. Jeszcze w ostatnich dniach poczyniliśmy dalsze kroki, by wasza walka o wolność i niepodległość mogła być jeszcze ściślej uzgodniona ze wspólnym wysiłkiem wojennym wszystkich narodów sprzymierzonych.

Opierając się na niezniszczalnych prawach Polski do niepodległości, na deklaracjach i zobowiązaniach naszych aliantów, domagamy się uszanowania praw i interesów Rzeczypospolitej, jej władz państwowych oraz jej obywateli w każdej sytuacji wojennej, w każdym stadium rozwoju międzynarodowej sytuacji politycznej. Spełniając swój obowiązek żądamy uznania i respektowania naszych praw. Tak postępując mamy prawo wierzyć głęboko, że z tej walki, w której przeciw nam stoi nienawiść, gwałt, mord i rabunek, a za nami odwieczne zasady moralności, sprawiedliwości i prawa, zasady Karty Atlantyckiej i czterech wolności, powstanie Polska silna, wolna i niepodległa. Jestem przekonany, że spokój, determinacja, karność i solidarność w wykonywaniu poleceń Rządu Polskiego, Pełnomocnika Rządu na Kraj i zarządzeń Kierownictwa Walki Podziemnej nie opuszczą nas w godzinie najcięższej próby i ostatecznej rozgrywki z Niemcami.

Nadeszła również chwila, by ujawnić Wam pewne postanowienia, które Rząd Polski w ścisłym porozumieniu z Krajem poczynił, a które do dzisiejszego momentu musiały pozostać tajemnicą. W podziemiach istnieje Państwo Polskie, zorganizowane we wszystkich szczeblach i odcinkach życia państwowego, politycznego, wojskowego,

społecznego i gospodarczego. Najwyższe władze państwowe, działające w imieniu tegoż państwa na zewnątrz, znajdują się w Londynie. Państwo Polskie nigdy nie przestało istnieć, a jego organizacja, zniewolona wojną, zeszła w podziemia, zostawiając na powierzchni tylko te czynniki, które dla spełnienia swych obowiązków winne są działać na zewnątrz.

W uzgodnieniu z Krajem, jako ówczesny minister spraw wewnętrznych, przedłożyłem Radzie Ministrów projekt dekretu, który podpisany w dniu 1 września 1942 r. przez Pana Prezydenta, premiera Sikorskiego i cały rząd, postanawia o tymczasowej organizacji władz na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej. Ogłaszając istnienie takiego dekretu, pragnę powiadomić obywateli polskich w kraju o podstawach prawnych władzy i kompetencji tego ministra rządu Rzeczypospolitej, który, mając sobie powierzone jako zadanie szczególne funkcje delegata — Pełnomocnika Rządu Rzeczypospolitej w Kraju — posiada uprawnienia wszystkich władz naczelnych w zakresie wewnętrznej administracji państwowej. Delegatowi — Pełnomocnikowi Rządu na Kraj—służy również prawo wydawania tymczasowych rozporządzeń w przypadkach, w których w myśl obowiązujących przepisów prawo to mają: Prezes Rady Ministrów, Rada Ministrów i ministrowie. Delegat — Pełnomocnik Rządu na Kraj — wykonywa swe uprawnienia zgodnie z dyrektywami i instrukcjami Rządu Rzeczypospolitej przy pomocy swego urzędu i swej sieci administracyjnej w ścisłym powiązaniu z Krajową Reprezentacją Polityczną i Komendantem Armii Krajowej. W ten sposób spełniany jest twardy obowiązek państwowy, zapewniający pełną ciągłość organizacji władz państwowych w Podziemnej Polsce. Ponieważ w niedługim czasie może nadejść chwila ujawnienia się tych władz, dlatego też Rząd Polski osobną uchwałą postanowił ujawnić fakt istnienia dekretu z dnia 1 września 1942 r. Delegat — Pełnomocnik Rządu w Kraju, mianowany ministrem przez Prezydenta Rzeczypospolitej, pełni zarazem w Kraju do czasu powrotu prezesa Rady Ministrów funkcje urzędującego zastępcy Prezesa Rady Ministrów, tak jak na czas nieobecności prezesa Rady Ministrów urzęduje jego zastępca w Londynie. Minister — Pełnomocnik Rządu Rzeczypospolitej w Kraju sam we właściwym momencie ujawni swe nazwisko i miejsce urzędowania. Dzisiaj znacie jego oświadczenia i instrukcje z podpisem: Delegat — Pełnomocnik Rządu. Mam pewność, że pozostaną one dla was nakazami równie wiążącymi, jak były dotąd i że poczucie odpowiedzialności obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, które nie zawiodło w chwilach najcięższych prób, nie zawiedzie i teraz.

Obywatele Rzeczypospolitej. Każdy z was w najodleglejszych częściach Kraju zna swe prawa i obowiązki. Dotarły do was instrukcje i polecenia. Spełniając je karnie, solidarnie, z determinacją i spokojem w nadchodzących dniach ostatecznej próby, spełnicie swe obowiązki walcząc o prawa, którym na imię silna, wolna i niepodległa Polska, a w niej wolny i szczęśliwy obywatel".

PEŁNOMOCNIK RZĄDU NA KRAJ WZYWA SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE DO KARNOŚCI I DO DALSZEJ ZORGANIZOWANEJ WALKI

„Rzeczpospolita Polska" — oficjalny organ cywilnych władz państwowych w Kraju przynosi następującą odezwę Pełnomocnika Rządu:

DO SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO

Mija już dwa miesiące od momentu, gdy okupant rozpoczął stosowanie nie tylko wzmożonego, ale i jawnego terroru, gdy w stolicy i na terenie całego Kraju plutony niemieckich katów publicznie mordują dziesiątki i setki Polaków. Jest to ze strony wroga cyniczne wprowadzenie na światło dzienne planowej akcji niszczenia żywiołu polskiego, skrycie stosowanej przez okupanta już od jesieni 1939 r. w więzieniach oraz w obozach koncentracyjnych. Jest to tylko nowa forma okrutnej eksterminacyjnej walki z Narodem Polskim.

O nieprzerwanym paśmie zbrodni niemieckich, popełnionych w Polsce, informujemy Rząd Polski oraz naszych Aliantów i domagamy się akcji odwetowej.

A tu u nas, w skrwawionym tymi niemieckimi zbrodniami Kraju, odpowiadamy na te zbrodnie nadal nieugiętym odporem i niezłomną walką czynnych żywiołów polskiego społeczeństwa.

W obliczu ciężkich wymagań tej walki, jakie wysunęły ostatnie miesiące, przypominam społeczeństwu trzy aktualne nakazy:

1) W walce tej, jak w każdej walce, rezultaty i sukces jej w wielkiej mierze uzależnione są od jednolitości działania walczących. To też aktywne żywioły społeczeństwa polskiego pamiętać muszą o konieczności ścisłego przestrzegania obowiązku posłuchu i karności wobec tych, którym powierzone jest kierownictwo walki. **Wszelkie samozwańcze i dzikie akcje sprzeczne z nakazami tego obowiązku, wychodzą na korzyść wroga, a szkodzą interesom Polski. W szczególności musi być potępiona wszelka akcja tych, którzy służą obcym interesom i świadomie, lub nieświadomie ulegają obcym dyspozycjom, konsekwencje bowiem tych narzuconych akcji ponosi całe społeczeństwo.** Do podejmowania akcji czynnych uprawnione jest tylko Kierownictwo Walki Podziemnej, które wskazuje gdzie, kiedy i w jaki sposób uderzać należy.

2) Ujawnianie przez wroga od dwóch miesięcy nazwisk ofiar jego terroru przekonywuje społeczeństwo, iż z rąk okupanta giną nie tylko ci, co należą do zorganizowanych szeregów polskiej walki wolnościowej. Terror wroga dosięga w większej części przygodne osoby, stojące z dala od walki. **Jasnym się stało, iż bierność polityczna nie zapewnia bynajmniej bezpieczeństwa.** A tymczasem główny ciężar walki odwetowej z okupantem spoczywa na ofiarnych i bohaterskich szeregach Polski Podziemnej. Wspomagają je gorętsze żywioły potriotyczne. Znaczna jednak część społeczeństwa jest biernym świadkiem tych krwawych zmagań. Nadszedł czas po temu, aby wal-

czącym szeregom Polski zaczęli okazywać swą czynną pomoc także ci, co stali dotąd od niej zdala. **Nie wystarcza tylko nienawidzieć wroga i platonicznie mu złorzeczyć. Trzeba przy każdej nadarzającej się okazji nieść pomoc mężnie walczącym ludziom Polski Podziemnej:** bronić i osłaniać ich przed wrogiem, ułatwiać im akcją, otaczać ich i ich rodziny serdeczną, gorącą atmosferą bratniej pomocy.

3) W związku z tak licznymi ofiarami okrucieństwa niemieckiego zachodzi pilna potrzeba zaopiekowania się rodzinami rozstrzelanych, które potrzebują tej opieki. Na tę pomoc powinny być zbierane środki w naturze i pieniądzach przez organizacje publiczne i społeczne.

Idąc tą drogą społeczeństwo ułatwi Polsce Podziemnej ciężką bohaterską walkę odwetową z okrutnym wrogiem. Ta walka daje rezultaty. Ofiary terroru niemieckiego nie pozostają jak dawniej, nie pomszczone. Naród Polski podjął narzuconą mu walkę i zaczął z kolei sam zadawać ciosy. **W ciągu ostatnich miesięcy padło już po stronie wroga tysiące ofiar.** To jest polska odpowiedź na ostatnie gwałty i zbrodnie niemieckie.

Polska podziemna czuwa i walczy dalej. I nie pozwoli, by powróciły te czasy, gdy wróg bezkarnie mordował tysiące Polaków. Nie zapominajmy bowiem o zbrodniach, które dotychczas nie zostały pomszczone. Pamiętamy o zamrożeniach w nieopalanych wagonach tysięcy naszych ludzi, wysiedlanych ze swoich domostw i gospodarstw w Polsce Zachodniej; pamiętamy o tych tysiącznych ofiarach łapanek ulicznych, zameczanych w Mauthausen i Oświęcimiu; pamiętamy o tysiącach wymordowanych w Dachau i Oranienburgu; pamiętamy o mordowniach w Wawrze, w Palmirach i innych miejscowościach pod Warszawą; pamiętamy o masowych zbrodniach w Lubelszczyźnie i Białostoczczyźnie oraz Ziemi Krakowskiej i Radomskim; pamiętamy o Majdanku i wielu, wielu innych zbrodniach i będziemy o nich pamiętać — dopóki nie pomścimy.

PEŁNOMOCNIK NA KRAJ
RZĄDU RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

KOMUNIKAT O UTWORZENIU RADY JEDNOŚCI NARODOWEJ

Niniejszym podaję do wiadomości, że zgodnie z decyzją Rządu Rzeczypospolitej utworzona została w Kraju RADA JEDNOŚCI NARODOWEJ. Rada Jedności Narodowej obejmuje przedstawicieli polskich demokratycznych organizacji niepodległościowych, biorących aktywny udział w walce z okupantem i zachowujących lojalny stosunek do obecnych legalnych władz cywilnych i wojskowych Państwa Polskiego w Londynie i ich odpowiedników w Kraju.

Wobec powołania do życia Rady Jedności Narodowej — przestaje istnieć dotychczas działająca Krajowa Reprezentacja Polityczna (poprzednio zwana Politycznym Komitetem Porozumiewawczym).

PEŁNOMOCNIK RZĄDU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
NA KRAJ

Warszawa, dn. 9 stycznia 1944 r.

[library stamp]